

**Wyrok z dnia 26 listopada 2002 r.**

**I PKN 597/01**

**Rezygnacja z funkcji prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie powoduje utraty statusu członka zarządu i wymaga odwołania go przez właściwy organ spółki.**

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie SN:  
Katarzyna Gonera, Andrzej Kijowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 listopada 2002 r. sprawy z powództwa Leona M. przeciwko „M.-H.” Spółce z o.o. w R. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 31 maja 2001 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Ropczycach z dnia 21 marca 2001 r. [...] i przekazał sprawę temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Ropczycach wyrokiem z dnia 21 marca 2001 r. [...] zasądził od pozwanej Spółki z o.o. „M.-H.” w R. na rzecz powoda Leona M. odszkodowanie w kwocie 24.864,30 zł z ustawowymi odsetkami tytułem niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, oddalając powództwo w pozostałej części. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał się na poniższe ustalenia faktyczne.

Powód Leon M. i Kazimierz K. zawarli w dniu 15 listopada 1996 r. umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, prowadzonej pod firmą „M.-H.”, przy czym pierwszy objął 15, a drugi 85 procent udziałów. Władzami Spółki są zgromadzenie wspólników, rada nadzorcza i zarząd. Do kompetencji zgromadzenia wspólników należy między innymi wybór (powołanie) i odwołanie członków zarządu. Natomiast

rada nadzorcza, reprezentowana przez przewodniczącego i wiceprzewodniczącego (składająca się z trzech do pięciu członków) wykonuje stały nadzór nad działalnością Spółki, lecz nie może wkraczać w kompetencje jej zarządu. Umowa stanowi, że zarząd może być jedno- lub wieloosobowy, przy czym do składania oświadczeń w imieniu Spółki uprawnionych jest dwóch członków zarządu łącznie lub członek zarządu wraz z prokurentem. Na pierwszym zgromadzeniu wspólników postanowiono, że prezesem jednoosobowego zarządu będzie powód. W związku z tym w dniu 2 grudnia 1996 r. pomiędzy powodem i Spółką została nawiązana umowa o pracę na czas nie określony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku prezesa zarządu. W 1999 r. do składu dwuosobowego zarządu powołano też Ludomira B.

W dniu 29 listopada 1999 r. pomiędzy Spółką - reprezentowaną przez Adolfa K. - przewodniczącego rady nadzorczej - oraz powodem została zawarta umowa o zarząd, zgodnie z którą powód zobowiązał się do sprawowania funkcji prezesa zarządu i prowadzenia spraw Spółki przez czas trwania kadencji. Strony tej umowy przewidziały, że wygaśnie ona z chwilą odwołania powoda z funkcji, przy czym w sprawach nie określonych odesłały do stosowania przepisów kodeksu handlowego, kodeksu cywilnego i innych ustaw. W dniu 1 grudnia 1999 r. strony zawarły natomiast bezterminową umowę o pracę na stanowisku dyrektora naczelnego.

Od dnia 7 sierpnia 1999 r. czteroosobowa rada nadzorcza Spółki działała w składzie : Adolf K., Waław B., Adam K. i Kazimierz K. Jej kadencja wynosi jeden rok, a mandaty członków wygasają z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie, bilans i rachunek zysków oraz strat, przy czym tryb działania rady określają postanowienia regulaminu.

Powód i Kazimierz K. w dniu 30 listopada 1999 r. zawarli umowę pożyczki, mocą której powód pożyczył mu do dnia 30 kwietnia 2000 r. kwotę 150.000 zł, zaś pożyczkobiorca zobowiązał się wymienioną kwotę zwrócić w terminie przez zbycie 750 udziałów w Spółce, po rygorze kary umownej polegającej na tym, że pożyczkobiorca zapłaci powodowi równowartość pięciokrotnej kwoty pożyczki, które to roszczenie rozpoznał Sąd Okręgowy w Rzeszowie i nieprawomocnym nakazem zapłaty zasądził od Kazimierza K. na rzecz powoda kwotę 900.000 zł. W dniu 30 grudnia 1999 r. Kazimierz K. - prokurent Spółki sprzedał osobie trzeciej bez uprzedniej wyceny rzeczoznawcy firmowy samochód marki „Cinquecento” z 1995 r. za kwotę 976 zł .

U strony pozwanej nie obowiązywał regulamin, instrukcja czy inny dokument określający sposób pobierania i rozliczania zaliczek z kasy Spółki. W dniu 31 marca

2000 r. Stanisława P. - księgowa, powiadomiła powoda, iż w tymże dniu upływa wobec niego i Kazimierza K. termin płatności składek na ZUS i PFRON w kwocie 17.000 zł. Powód polecił księgowej przygotowanie dokumentów i z kasy pobrał zaliczkę w kwocie 17.000 zł, którą zgodnie z jego dyspozycją wpłaciła do banku. Po fakcie powód wyjaśnił tę sprawę z Kazimierzem K., który nie zgłosił żadnych zastrzeżeń. W dniach 1 i 2 czerwca 2000 r. powód pobrał z kasy zaliczki w łącznej kwocie 136.000 zł, zobowiązując się do ich zwrotu w terminie do dnia 30 czerwca 2000 r. Zaliczki te powód, bez porozumienia ze współnikiem, pobrał w celu prywatnym, to jest zwrotu osobie trzeciej długu z tytułu pożyczki. Gdy Kazimierz K. na walnym zgromadzeniu w dniu 29 czerwca 2000 r. dowiedział się o pobraniu wspomnianych zaliczek, powód wyjaśnił, iż chciał dla Spółki „zrobić jakiś interes”. Powód w dniu 27 czerwca 2000 r. sprzedał swej żonie Barbarze należący do Spółki samochód osobowy marki „Ford Mondeo” z 1994 r. za kwotę 17.934 zł., przy czym wycena dokonana za pośrednictwem rzeczoznawcy w dniu 2 czerwca 2000 r. wskazywała wartość 17.900 zł. Sprzedaży samochodu powód nie uzgodnił jednak z władzami Spółki, ani z drugim współnikiem.

Na walnym zgromadzeniu współników w dniu 29 czerwca 2000 r., w którym obok powoda uczestniczył Kazimierz K. (będący również członkiem rady nadzorczej) oraz między innymi Adam K. - sekretarz rady nadzorczej, powód złożył rezygnację z pełnionej funkcji prezesa i oświadczył, że zgadza się na rozliczenie pobranych zaliczek jego dopłatami do kapitału zakładowego. Odpowiednie pismo w tej sprawie powód w następnym dniu skierował na adres księgowej Spółki. W dniu 7 lipca 2000 r. powód złożył wniosek o udzielenie mu urlopu wypoczynkowego w okresie od dnia 7 lipca do dnia 4 października 2000 r. Od daty tego wniosku powód nie świadczył już pracy na rzecz pozwanej Spółki.

W dniu 10 lipca 2000 r. rada nadzorcza podjęła uchwałę, w której z powołaniem się na art. 203 k.h. w związku z § 17 umowy Spółki postanowiła rozwiązać z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 k. p., przy czym jako podstawę rozwiązania wskazano fakt zagarnięcia mienia Spółki przez niezwrócenie zaliczek, rażące naruszenie zasad reprezentacji Spółki oraz art. 202 k.h. w trakcie sprzedaży samochodu „Ford Mondeo”. Do podpisania w imieniu rady oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy z powodem został upoważniony jej sekretarz Adam K. Przedmiotowej uchwały nie doręczono jednak, ani nie okazano powodowi, który dowiedział się o niej w trakcie procesu. Natomiast w dniu 27 lipca 2000 r.

powód otrzymał pismo zatytułowane „rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia”, sygnowane przez sekretarza rady nadzorczej i dokonujące z dniem 26 lipca 2000 r. niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy z powodu : 1) naruszenia § 20 pkt 2 umowy Spółki oraz art. 202 k.h. przez zbycie na rzecz małżonki samochodu marki „Ford Mondeo” stanowiącego własność Spółki ; 2) pobranie z kasy Spółki w dniach 31 marca oraz 1 i 2 czerwca 2000 r. zaliczek bez określenia celu i nierozliczenia ich do dnia 30 czerwca 2000 r. W dniu 20 lipca 2000 r. na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników doszło do zatwierdzenia bilansu i przyjęcia sprawozdania rady nadzorczej.

Apelację wniesioną przez obie strony oddalił Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 31 maja 2001 r. [...]. W odniesieniu do apelacji powoda Sąd Okręgowy uznał, że ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych było zarówno pobranie z kasy Spółki na prywatne potrzeby zaliczek i nierozliczenie ich w terminie (art.100 § 2 pkt 4 k.p.), jak też jednoosobowe podjęcie decyzji o sprzedaniu małżonce samochodu osobowego stanowiącego własność Spółki, co naruszało zasady jej łącznego reprezentowania, jak też było pogwałceniem art. 202 k.h., nakazującego członkowi zarządu powstrzymanie się od udziału w rozstrzyganiu spraw, w których istnieje sprzeczność interesów spółki z interesami członka, jego małżonka, krewnych i powinowatych do drugiego stopnia. Co się natomiast tyczy oddalenia apelacji strony pozwanej, to Sąd Okręgowy podniósł w szczególności, że skoro powód w dniu 29 czerwca 2000 r. skutecznie złożył rezygnację z funkcji prezesa zarządu, to z tą datą jego mandat członka tego organu wygaś , wobec czego „od tej chwili stał się „byłym członkiem zarządu”, a zgodnie z art. 203 k.h. w umowach pomiędzy spółką a członkami zarządu w sporach między nimi spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnicy powołani uchwałą wspólników. Należy zauważyć, że powołany przepis mówi o członkach zarządu, a nie byłych członkach - zatem rada nadzorcza nie będąc legitymowana, działając w imieniu spółki, naruszyła przepis o rozwiązywaniu umów w trybie natychmiastowym w rozumieniu art. 56 § 1 k.p.”

W kasacji od powyższego wyroku strona pozwana zarzuciła błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 203 k.h. „przez przyjęcie, że rozwiązanie umowy o pracę z powodem przez Adama K. umocowanego uchwałą rady nadzorczej do szczególnej czynności prawnej imieniem rady w rozumieniu art. 95 i n. k.c. nie rodzi skutków prawnych ustalonych uchwałą rady z dnia 10 lipca 2000 r. oraz że art. 95

k.c. nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie z uwagi na fakt, że powód nie pełnił już funkcji członka zarządu, a w konsekwencji rada nadzorcza podejmując uchwałę o rozwiązaniu stosunku pracy z powodem nie była legitymowana do działania w imieniu pozwanej spółki". Ponadto skarżąca zarzuciła naruszenie art. 198 § 1 i 2 k.h. oraz § 17, 19 i 30 umowy Spółki „przez przyjęcie, że legitymowany do rozwiązania stosunku pracy z powodem był zarząd”; art. 56 § 1 k.p. „przez przyjęcie, że została spełniona przesłanka naruszenia przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia” ; art. 56 § 1 k.p. w związku z art. 8 k.p. „przez uwzględnienie roszczenia powoda pomimo jego sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa”; art. 203 k.h. oraz art. 196 i 198 k.h. „przez przyjęcie, że rada nadzorcza podejmując w dniu 10 lipca 2000 r. uchwałę o rozwiązaniu stosunku pracy z powodem nie była na podstawie art. 203 k.h. legitymowana do działania w imieniu pozwanej, albowiem legitymację taką miał wówczas zarząd oraz że rezygnacja z udziału w zarządzie rodzi skutek w postaci wygaśnięcia mandatu”. Zdaniem strony pozwanej doszło też w kwestionowanym wyroku do naruszenia art. 258 i n. k.p.c. oraz art. 217 § 2 i art. 227 k.p.c. „przez pominięcie dowodu z zeznań świadków członków rady nadzorczej Adama K. i Adolfa K.”, a także art. 233 § 1 k.p.c. „przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów”. Na tej podstawie skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania, względnie zmiany kwestionowanego orzeczenia i oddalenia roszczeń powoda, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu kasacji podniesiono w szczególności, że wprowadził powód w dniu 29 czerwca 2000 r. zrezygnował z funkcji prezesa zarządu pozwanej Spółki, lecz rezygnacja ta została przez zgromadzenie wspólników przyjęta dopiero uchwałą [...] z dnia 20 lipca 2000 r. Do tego czasu powód pomimo złożenia rezygnacji pozostawał w „w stanie quasi zawieszenia”, gdyż jego „mandat nie uległ definitywnemu rozwiązaniu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, chociaż część zarzutów podniesionych w ramach obu jej podstaw jest chybiona. Trafny i wystarczający dla uchylenia zaskarżonego wyroku okazał się natomiast zarzut przyjęcia przez Sąd Okręgowy a priori, że powód w dniu 29 czerwca 2000 r. złożył skuteczną rezygnację z funkcji pre-

zesa zarządu i z tą datą jego mandat członka zarządu wygaś, wobec czego dokonywanie czynności prawnych dotyczących jego stosunku pracy jako „byłego członka zarządu” nie należało już do kompetencji rady nadzorczej, tylko do kompetencji zarządu. Sąd Okręgowy bez jakiegokolwiek wniosku, nie mówiąc już o wskazaniu jego ewentualnej podstawy prawnej, uznał więc, że rezygnacja z mandatu członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powoduje automatyczne wygaśnięcie mandatu. Tymczasem przepis art. 196 k.h. stanowił, że mandaty członków zarządu wygasają z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie, bilans oraz rachunek zysków i strat za ostatni rok ich urzędowania. Nie oznacza to bynajmniej, że w razie odmowy wspomnianego zatwierdzenia członkowie zarządu powinni w każdym przypadku nadal pełnić swoje funkcje, gdyż zgodnie z art. 197 § 1 k.h. można ich było w nadzwyczajnym trybie odwołać „w każdej chwili”. Kodeks handlowy nie regulował natomiast rezygnacji z udziału w zarządzie spółki z o.o. W literaturze prawniczej przyjmowano, że w braku odmiennych postanowień umowy spółki jest to możliwe, chyba że akt zrzeczenia się funkcji byłby *in casu* sprzeczny z zasadami współżycia społecznego bądź też dany członek zarządu zobowiązał się do pełnienia swej funkcji przez ściśle oznaczony czas. Rezygnacja naruszająca powyższe zasady aktualizowała po stronie danego członka obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej spółce przez dymisję bezzasadną bądź złożoną w niewłaściwym terminie. Nie kwestionowano wszakże prawa członków zarządu do zrezygnowania przed upływem kadencji z pełnionej funkcji w razie zaistnienia ważnej przyczyny. Złożenie takiej rezygnacji nie powodowało jednak automatycznej utraty członkostwa zarządu, gdyż do skutecznego ustąpienia konieczne było formalne odwołanie ze składu zarządu przez wspólników lub inny uprawniony organ. Co prawda, zasadą powinno być przyjęcie rezygnacji, ale jeżeli przemawiają przeciw temu szczególnie ważne względy, np. gdy złożenie rezygnacji następuje w czasie wyjątkowo niedogodnym dla spółki bądź gdy składający dymisję zmierza w ten sposób do uniknięcia odpowiedzialności za skutki swych błędnych lub bezprawnych decyzji, to wspólnicy mogą się domagać dalszego wykonywania obowiązków członka zarządu aż do końca kadencji lub przynajmniej do dnia zakończenia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie, bilans oraz rachunek zysków i strat za dany (ostatni) rok obrotowy (por. A. Szajkowski w: S. Sołtyński, A. Szajkowski, J. Szwaja: Kodeks handlowy, Komentarz, t.1, Warszawa 1994, s.1008 -1010).

Podobne poglądy można też spotkać w judykaturze, choć jeszcze dalej idzie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 19 czerwca 1997 r., III CZP 28/97 (OSNC 1997 nr 10, poz.141). W uchwale przyjęto bowiem konieczność odróżnienia urzędowania członka zarządu, czyli piastuna organu osoby prawnej, od mandatu członka zarządu. Mandat członka zarządu przysługuje zaś nie tylko urzędującemu członkowi zarządu, ale również członkowi zarządu, który już utracił atrybut członka urzędującego, przy czym ten swoisty stan utrzymywania się mandatu członka zarządu bez atrybutu sprawowania funkcji członka zarządu (członek nie urzędujący) istnieje przejściowo i kończy się odbyciem zebrania wspólników zatwierdzającego sprawozdanie, bilans oraz rachunek zysków i strat za ostatni rok urzędowania (art. 196 k.h.). Wygaśnięcie mandatu nie jest zatem równoznaczne z zakończeniem kadencji, podobnie jak zakończenie kadencji nie jest równoznaczne z wygaśnięciem mandatu członków zarządu. Jeżeli więc zarząd w spółce z o. o. powołano na czas nie oznaczony, to wygaśnięcie mandatu jego członków za ostatni rok ich urzędowania nie oznacza pozbawienia ich atrybutu sprawowania funkcji członków zarządu (członków urzędujących).

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy trzeba wobec tego kierować się założeniem, że wygaśnięcie stosunku członkostwa powoda w zarządzie pozwanej Spółki nastąpiło dopiero z przyjęciem przez zgromadzenie wspólników jego rezygnacji z pełnienia funkcji prezesa zarządu i odwołanie go z tej funkcji. Dopiero po ustaleniu terminu, do którego powód pełnił wspomnianą funkcję, będzie można ocenić, czy jego stosunek pracy został rozwiązany przez kompetentny organ Spółki i czy rozwiązanie to było zgodne z prawem, a w konsekwencji, czy i jakie roszczenia przysługują powodowi oraz czy ich dochodzenie może się spotkać z zarzutem naruszenia klauzul generalnych z art. 8 k.p.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji, przy czym o kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art.108 § 2 w związku z art.393<sup>19</sup> k.p.c.

=====